BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dn. 29 listopada 1930 roku. **356.**

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział.Str.

1. "Lietuvos Aidas" o enuncjacjach ministra Curtiusa.- I. 1.
2. Prasa litewska o zbliżeniu litewsko-łotewskiem.- " 2.

K r o n i k a .

3. Depesza premjera Celminsza do ministra Zauniusa.- " 3.
4. Depesza litewsko-łotewskich organizacyj do ministra Zauniusa.- " 3.
5. Przybycie dyplomaty estońskiego so Kowna.- " 3.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE!

6. "Lietuvos Aidas" o litewskiej polityce ekonomicznej nad Bałtykiem.- II. 1.

---oOo---

§

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s A i d a s" o e n u n c j a c j a c h m i n i s t r a C u r t i u s a.

W dniu 20 listopada niemiecki minister spraw zagranicznych p.Curtius oraz kanclerz Brüling przemawiali na posiedzeniu niemieckiej rady państwowej. Posiedzenia takie nie mają wprawdzie takiego znaczenia, jak posiedzenia Reichstagu, lecz w tym wypadku wygłoszone przemówienia obu niemieckich mężów stanu zwróciły uwagę zarówno samych Niemiec, jak też zagranicy. Były to bowiem programowe przemówienia członków rządu niemieckiego.

Kanclerz Brüling mówił głównie o planach rządu w sprawie polityki wewnętrznej. Natomiast minister Curtius omawiał zagadnienia polityki zagranicznej. W przemówieniu p.Curtiusa, poświęconem w znacznej mierze polemice z premjerem francuskim p.Tardieu, na szczególną uwagę zasługuje passus, w którym mówca poruszał sprawę rewizji traktatu wersalskiego i podkreślał, że naród niemiecki "nie widzi możliwości pogodzenia się z obecną sytuacją, zwłaszcza na Wschodzie".

Oświadczenie to nie jest wprawdzie czemś nowem. Od samego podpisania traktatu wersalskiego Niemcy byli wyrazicielami podobnej opinji. Mimo to rząd niemiecki, zwłaszcza zaś kierownicy niemieckiej polityki zagranicznej, unikali publicznych enucjacyj na ten temat. Z enuncjacji takich bowiem należałoby uczynić wniosek, że rząd niemiecki zamierza podjąć publiczne dyskusje w sprawie rewizji traktatu wersalskiego. P.Curtius podkreśla przytem, podobnie jak i inni politycy niemieccy, za wyjątkiem skrajnych prawicowców, że Niemcy żądania swe w zakresie rewizji traktatu starać się będą zrealizować jedynie drogą pokojową.

Rzecz prosta, inaczej być nie może. Każda bowiem próba niemiecka zmiany traktatu wersalskiego w sposób inny, niż pokojowy, zjednoczyłaby przeciwników rewizji traktatu przeciwko Niemcom. Przeciwników zaś rewizji jest spora grupa.

Mimo wszystko, dziwić się bardzo należy, że niemiecki minister spraw zagranicznych uznał za stosowne w przemówieniu swem wspomnieć też o Kłajpedzie. Jeżeli wierzyć prasie, która przedrukowała tekst mowy ministra Curtiusa, uznał on za stosowne ostrzec Litwę przed jakiemiś rzekomemi prądami, sprzecznemi z układem genewskim. Trudno zrozumieć, jakie to prądy minister Curtius miał na myśli. Z punktu widzenia litewskiego, nieodpowiednią i nielogiczną jest rzeczą, ażeby niemiecki minister spraw zagranicznych na posiedzeniu niemieckiej rady państwowej miał ostrzegać Litwę przed jej wewnętrznemi prądami, jakie w niej rzekomo nurtują.

Prasa niemiecka enucjacje ministra Curtiusa formułuje, jako "ostrzeżenie dla rządu litewskiego". Niewiadomo, jeszcze, czy i w jaki sposób rząd litewski zareaguje na to oświadczenie. Narazie znana jest tylko opinja publiczna Litwy i, jak się zdaje, swemi enuncjcjami minister Curtius zdoła osiągnąć zgoła odmienne rezultaty, aniżeli sobie życzy.

Litwa ceni dobre stosunki z Niemcami, wiedząc, że na tych stosunkach mocno jej zależy. Litwa czyni wszystko, ażeby stosunki te były jaknajlepsze. Jednakże Litwa wcale nie zamierza opłacać tych stosunków każdą ceną, jakiej się od niej zażąda.

Litwa dotrzymała wszystkiego, cokolwiek Niemcom przyrzekła. Rząd litewski wykazał maximum dobrej woli podtrzymania z Niemcami jaknajlepszych sąsiedzkich stosunków. Jednak Litwa nie pozwoli ani Niemcom, ani też nikomu, wtrącać się w swe wewnętrzne sprawy. Co się tyczy konwencji kłajpedzkiej, zaznaczyć należy, że czas już najwyższy zrealizować ją w całej rozciągłości. Niemcy kłajpedzcy i różni germanizatorzy pragnęliby, żeby wprowadzane w życie były tylko postanowienia konwencji, które są dla nich korzystne. Starają się oni nawet rozszerzyć te postanowienia i zdobyć sobie nowe przywileje.

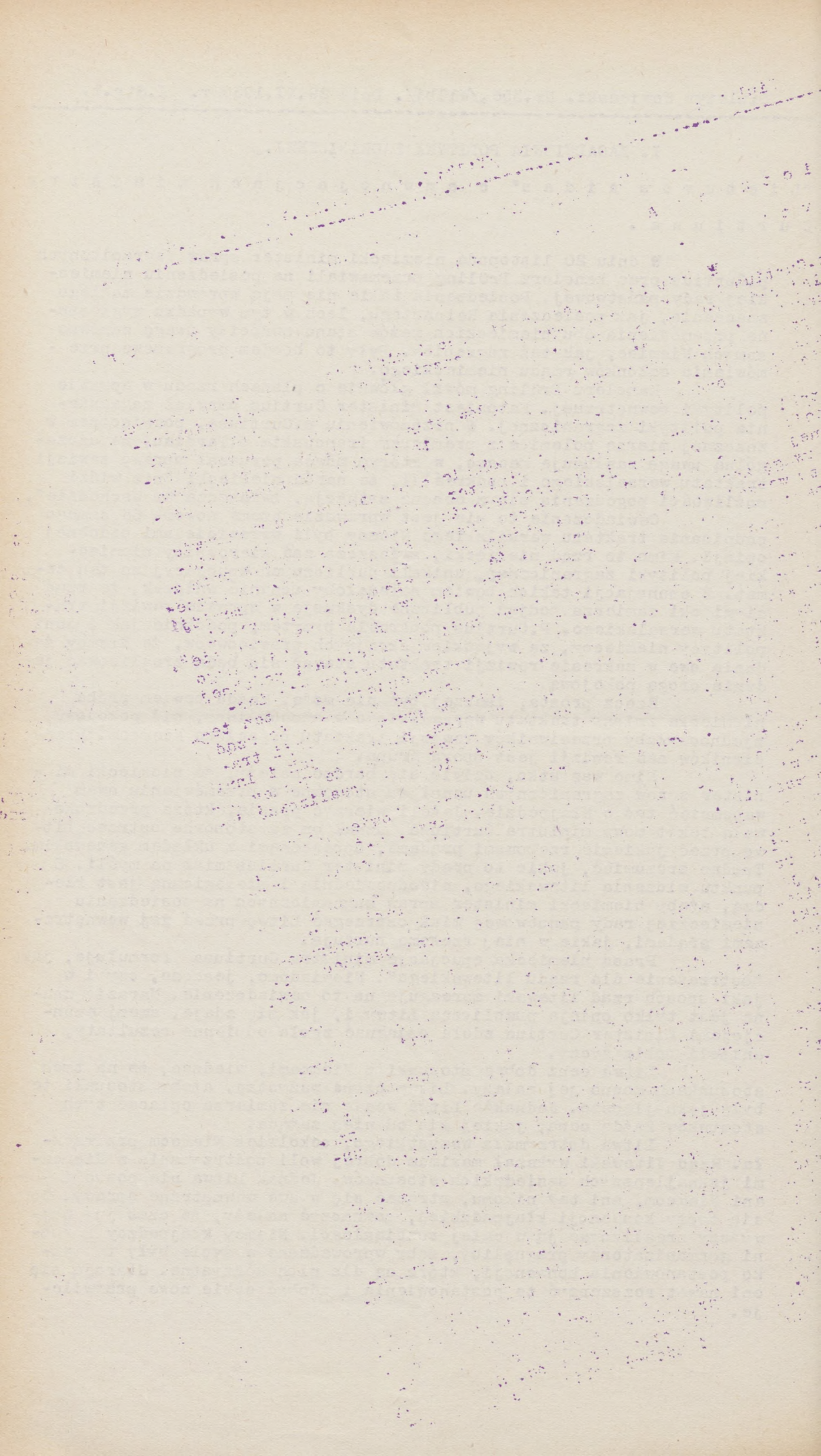

Z przemówienia gubernatora kłajpedzkiego przy otwarciu obecnej sesji sejmiku, wynika, że rząd litewski pragnie stanowczo zrealizować konwencję i skasować niezgodne z nią przywileje, uzurpowane sobie przez Niemców i germanizatorów kłajpedzkich, korzystających ze zbyt wielkiej powolności rządu litewskiego. Być może, licznym jednostkom to się nie będzie podobała. Być może też, że ważnie to, a nic innego, było przyczyną niezadowolenia i "ostrzeżeń " p.Curtiusa. Sądzić jednak należy, że rząd litewski żadnych "ostrzeżeń", niezależnie od źródła, z którego pochodzą, nie uwzględni, a realizować będzie konwencję z całą stanowczością.

Litwa nie chce złych stosunków z żadnym ze swych sąsiadów, a już jaknajmniej z Niemcami. Od samej chwili odzyskania swej niepodległości, zdobywała się Litwa i zdobywa na liczne ustępstwa, pragnąc dobre stosunki utrzymać. O ile jednak ktoś zechce ustępstwa takie traktować, jako oznakę słabości i spróbuje stawiać większe wymagania oraz wtrącać się w wewnętrzne sprawy republiki litewskiej, Litwa potrafi wykazać, że opinja taka jest mylną.

Litwa nie może brać za złe Niemcom, że pragną wytargować dla siebie zmianę pewnych postanowień traktatu wersalskiego. Tem - niemniej Litwa nie ulęknie się żadnych "ostrzeżeń" niezależnie od ich źródła, o ile tylko będzie przekonana, że stoi na gruncie prawnym i słusznym. /"Lietuvos Aidas" Nr.270 z dn.26.XI.1930 r./.-

P r a s a l i t e w s k a o z b l i ż e n i u ł o t e w s k o - l i t e w s k i e m .

"Lietuvos Aidas" Nr.267 z dn.22.XI.1930 r. Art.p.t."Na drodze zbliżenia". Streszczenie:

W związku z podpisaniem traktatu handlowego między Litwą a Łotwą i przyjazdem do Kowna premjera i ministra spraw zagranicznych Łotwy p.Celminsza, nie od rzeczy będzie omówić możliwości wzajemnego zbliżenia pomiędzy obu państwami nadbałtyckiemi.

Podpisanie traktatu i wizytę p.Celminsza w Kownie uważać należy, jako nowy etap stosunków litewsko-łotewskich. Współpraca ekonomiczna, o którą głównie przecież w podpisanym traktacie handlowym chodzi, nada również charakter ściślejszej współpracy w zakresie politycznym. Traktat handlowy pomiędzy Litwą a Łotwą jest pierwszym krokiem w kierunku realizacji klauzuli państw nadbałtyckich. Koncepcja tej klauzuli datuje się już od pierwszych lat niepodległości republik nadbałtyckich. Już wtedy kierownicy zagranicznej polityki powstałych nad Bałtykiem na gruzach carskiej Rosji państewek widziały główną drogę do wyzwolenia dalszego i do zapewnienia niezawisłości na dalszą metę, w ścisłej współpracy politycznej, ekonomicznej i kulturalnej.

Klauzula nadbałtycka, według której państwa nadbałtyckie pozostawiały sobie prawo udzielania wzajemnych ulg szczególniej w stosunkach handlowych, była jakiś czas traktowana jako reminiscencja historyczna jedynie i jako swoisty przejaw romantyzmu, nieposiadającego żadnego znaczenia politycznego. W tym też duchu interpretowali znaczenie klauzuli nadbałtyckiej niektórzy sąsiedzi zainteresowanych państewek, gdyż nie na rękę im było wzajemne zbliżenie nadbałtyckich republik.

Ustęp traktatu handlowego pomiędzy Litwą i Łotwą, dotyczący taryf, świadczy obecnie wyraźnie, że klauzula nadbałtycka nie jest przejawem jakiegoś lokalnego romantyzmu, a tylko faktem realnym. Przy wprowadzaniu traktatu handlowego w życie, wciąż wypadnie przypominać cel, dla którego klauzula nadbałtycka została stworzona. Odbije się to niewątpliwie dodatnio na politycznych stosunkach pomiędzy obu krajami.

Oceniając traktat handlowy pomiędzy Litwą a Łotwą w tem, a nie innem znaczeniu, należy uważać go za doniosły fakt polityczny, którego znaczenie jeszcze więcej podkreśla wizyta szefa rządu łotew-

skiego w Kownie. Wizyta premjera łotewskiego, zwiększając perspektywy zbliżenia obu krajów, może być uważana za samodzielne ogniwo w łańcuchu stosunków łotewsko-litewskich. Niewątpliwie wszystko to przyczyni się jedynie do wzmocnienia stanowiska obu państw i wyjdzie im na korzyść. Zwłaszcza, że ~~xi~~ podpisanie traktatu handlowego nie może wywołać zaniepokojenia żadnego z sąsiadów, gdyż ani Litwa ani Łotwa nie żywią żadnych agresywnych, imperjalistycznych celów. Jedynym celem ich ściślejszej współpracy jest utrzymanie niepodległości i zapewnienie dobrobytu ekonomicznego. Zwrócić przeto należy, ażeby zainicjowana tak pięknie pomiędzy obu krajami droga wzajemnego zbliżenia doprowadziła je do realizacji wspólnych ideałów.-

"Lietuvos Zinios" Nr.268 z dn.24.XI.1930 r. Art.p.t."Dokonano koniecznej pracy". Streszczenie:

Podpisany ostatnio traktat handlowy pomiędzy Litwą a Łotwą oparty został, wbrew nurtującym przed paru laty prądom, na klauzuli państw nadbałtyckich, to znaczy - na zasadach bardziej dogodnych, niż zasada największego uprzywilejowania. Jest to fakt doniosły, gdyż klauzula nadbałtycka jest zasadą ściślej współpracy ekonomicznej pomiędzy państwami nadbałtyckiemi.

Na podstawie podpisanego układu handlowego, Litwa i Łotwa udzielają sobie ulg celnych w zastosowaniu do niektórych towarów, a mianowicie: Łotwa - dla litewskich produktów rolnych, zaś Litwa - dla łotewskich produktów przemysłowych. Dzięki tym ulgom, których państwa nadbałtyckie nie mogą udzielić innym państwom, klauzula państ nadbałtyckich została w pewnym stopniu zrealizowana.

Już chociażby z tego powodu możnaby wyrazić zadowolenie. Z drugiej jednak strony, możnaby się również smucić, gdyż realizacja klauzuli nadbałtyckiej, nawet częściowa, została zrealizowana jedynie po długich tarciach i nieporozumieniach w Genewie, Kownie, Rydze i t.d., co, rzecz prosta, nie mogło się nie odbić na stosunkach obu narodów i nie zostawić pewnych śladów.

Niektórzy z patrjotów podają się również za wielkich polityków. Jednak dużo wody upłynęło, zanim uświadomili oni sobie, że najbliższym sąsiadem Litwy jest Łotwa. Współpraca z nią jest rzeczą konieczną i nieuniknioną. Podkreślić więc należy, że życie samo zmusiło nawet niechętnych do realizacji pewnych koniecznych założeń.

Wizytę premjera łotewskiego w Kownie uważać należy za pomyślny prognostyk przyszłego dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między obu państwami. Związek państw nadbałtyckich byłby odpowiednią formą takiej przyjaźni.

D e p e s z a p r e m j e r a C e l m i n s z a d o m i n i s t r a Z a u n i u s a . Premjer i minister ~~xxxxxxxxx~~ Łotwy J.Celminsz, nadesłał na ręce ministra spraw zagranicznych d-ra Zauniusa następującą depeszę: "Spędzone dnie w Kownie i podpisanie doniosłego traktatu w wyniku współpracy z panem pozostaną w mej pamięci, jako jeden z ważniejszych etapów w stosunkach litewsko-łotewskich. Szczęśliwie osiągnęliśmy współpracę między naszemi państwami. Niech mi wolno będzie, powracając na Łotwę, wyrazić panu raz jeszcze serdeczną wdzięczność za całą okazaną mi gościnność"".

D e p e s z a l i t e w s k o - ł o t e w s k i c h o r g a n i z a c y j d o m i n i s t r a Z a u n i u s a . Centrala organizacyj litewsko-łotewskich nadesłała na ręce ministra Zauniusa następującą depeszę:"Centrala organizacyj litewsko-łotewskich serdecznie pozdrawia oddawna wyczekiwany krok zbliżenia pomiędzy bratniemi narodami".-

P r z y b y c i e d y p l o m a t y e s t o ń s k i e g o d o K o w n a . W dniu 26 listopada przybył do Kowna p.R.Mikwic, kierownik działu traktatów handlowych estońskiego ministerstwa spraw zagranicznych.-

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

"L i e t u v o s A i d a s" o l i t e w s k i e j p o l i t y c e e k o n o m i c z n e j n a d B a ł t y k i e m.

"Lietuvos Aidas" Nr.268 z dn.24.XI.1930 r. Art.p.t."Litewska polityka ekonomiczna nad Bałtykiem". Streszczenie:

Podpisanie traktatu handlowego z Łotwą stanowi nowy wielki etap w stosunkach litewsko-łotewskich. Traktat podpisany został z uwzględnieniem interesów obu państw przy równoznacznem potraktowaniu tych ostatnich. Zresztą jedynie taki traktat liczyć może na trwałość. Obok momentu, dotyczącego ściśle Łotwy i Litwy, podkreślić należy w akcie podpisania traktatu moment o znaczeniu ogólniejszem, a mianowicie sprawę stosunków litewskich nad Bałtykiem z punktu widzenia gospodarczego. Traktat z Łotwą jest wielkim krokiem naprzód w uregulowaniu ogólnych stosunków ekonomicznych Litwy z zagranicą.

Litewska zagraniczna polityka ekonomiczna szuka i znajduje nowe naturalne drogi. Co zaś może być bardziej naturalnego nad wzmocnienie stosunków ekonomicznych pomiędzy dwoma sąsiedniemi i przyjaznemi państwami? Jedną z głównych zasad ekonomiki jest równowaga ekonomiczna. Z zasadą tą winna liczyć się zwłaszcza Litwa, jako małe państwo, którego przemysł zaczyna się zaledwie rozwijać i które nie posiada takich bogactw przyrodzonych, jak węgiel kamienny, sól i t.d. Jako kraj rolniczy, eksportować Litwa może jedynie produkty rolne. W związku z tem na pierwszy plan wysuwa się kwestja rynków zbytu, aktualna zwłaszcza obecnie, kiedy cały świat przechodzi kryzys agrarny. Wprawdzie dotychczas Litwa w stosunku do innych państw agrarnych uskarżać się nie może: mimo spadku cen, litewski bilans handlowy wciąż jest aktywny, zaś ekonomiczny stan kraju wcale nie jest tak zły, jak go się starają niektórzy pesymiści przedstawić. Tem niemniej rząd obecny dobrze zdaje sobie sprawę z doniosłości zasady równowagi ekonomicznej, przedsiębierze środki w kierunku oparcia na tej zdrowej zasadzie polityki eksportowej. Akcja rządowa polega nietylko na doskonaleniu i podnoszeniu poziomu rolnictwa, czy regulacji dróg wodnych i lądowych, lecz również na szukaniu nowych rynków zbytu. Jedynie uregulowanie kwestji rynków może zapewnić Litwie równowagę ekonomiczną w polityce eksportowej. Rozwój rolnictwa litewskiego wymaga, ażeby zapewnić mu przyszłość. Rynek zbytu, który wczoraj mógł być jeszcze dla Litwy wystarczający, jutro już może nie odpowiadać zmienionym warunkom. Posiadając większą ilość rynków zbytu, Litwa jest w stanie w razie zmniejszenia się eksportu na jednym rynku, przerzucić się na inny. Na tem by polegała właściwa gwarancja dobrobytu kraju i jego ekonomiczna równowaga. W związku z tem, rząd bada możliwości rynku zbytu w Londynie, Belgji i Holandji. W tem świetle nowy traktat litewsko-łotewski nabiera jeszcze większego znaczenia.

Niepodobna wątpić, że przyjdzie czas, kiedy wszystkie państwa nadbałtyckie zrozumieją potrzebę ścisłej współpracy ekonomicznej. W związku z tem zostaną uregulowane stosunki handlowe między Litwą a Estonją. Niektórzy się dziwią, że dopiero teraz kwestję tę się wysuwa. Zaznaczyć jednak należy, że Estonja nie jest stałym i wielkim rynkiem zbytu dla eksportu litewskiego, podczas gdy odwrotnie, do Litwy eksportowała Estonja znacznie więcej. Zestawiając bilans handlowy Litwy i Estonji, da się z łatwością skonstatować, że podczas gdy Estonja eksportowała do Litwy w 1929 r. towarów na sumę 2.029.700 lt., eksport litewski do Estonji wyraził się zaledwie sumą 252.800 lt. Ogólnie biorąc, eksport estoński do Litwy ma tendencję wzrostu.

Zaczynające się rokowaniahandlowe z Estonją świadczą o aktywności litewskiej polityki zagranicznej, która zdobyła się już na podpisanie traktatu z Łotwą.-

87